

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr lic. Justyny Kapłańskiej pt. „Chrystologia Ruchu Światło - Życie: inspiracje, specyfika, zmienność”, napisanej pod kierunkiem ks. dr hab. Jacka Kempy prof. UŚ na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach w 2024 roku, na Wydziale Teologicznym Instytutu Nauk Teologicznych.**

Całość rozprawy doktorskiej p. mgr lic. Justyny Kapłańskiej oceniam bardzo pozytywnie. Doktorantka omawia w niej i analizuje w sposób szczegółowy i wyczerpujący chrystologię Ruchu Światło – Życie.

Recenzowana dysertacja liczy 496 stron. Składa się ona z czterech rozdziałów, spisu treści, bibliografii, wstępu i zakończenia. Omówię ją w dwóch punktach: najpierw skupię się na przedstawieniu treści pracy, a następnie na jej stronie formalnej.

### **Omówienie treści pracy**

Kolejność poszczególnych rozdziałów recenzowanej pracy jest spójna i logiczna. Zawarta w nich treść odpowiada tematowi pracy.

We Wstępie p. mgr lic. Justyna Kapłańska przybliżyła w sposób zwięzły treść napisanej przez siebie rozprawy doktorskiej. Opisuje po krótku jej cel i stosowaną w niej metodę badawczą. Wskazuje na źródła, na których opiera się i z których korzysta w swojej dysertacji.

W Rozdziale Pierwszym, który ma charakter wprowadzający, Doktorantka przybliżyła życie, postać i działalność duszpasterską Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, założyciela Ruchu Światło – Życie. Jego zainteresowania teologiczne, które dotyczą następujących dziedzin teologii: teologii pastoralnej, katechetyki, liturgiki i eklezjologii. Zaznacza także z genezą powstania Ruchu Światło – Życie.

W Rozdziale Drugim Doktorantka prezentuje szczegółowo opis formacji podstawowej Ruchu Światło – Życie, jej etapy i stopnie. Wylicza i analizuje główne wątki i treści chrystologiczne, obecne na tym etapie formacji. Przybliżyła i omawia wreszcie zasadnicze elementy charyzmatu Ruchu Światło – Życie.

W Rozdziale Trzecim p. mgr lic. Justyna Kapłańska skupia się na opisie istoty formacji permanentnej, która rozpoczyna się po zakończeniu formacji podstawowej i stawia sobie za cel wprowadzenie w diakonię, tj. podjęcie konkretnej służby we wspólnocie Kościoła, zgodnie z własnym powołaniem. Dlatego na początku Doktorantka wyjaśnia to, czym jest i na czym konkretnie polega formacja diakonijna. Następnie zaś omawia szczegółowo elementy wchodzące w skład formacji permanentnej w oparciu o przeprowadzoną przez

siebie analizę najważniejszych tekstów programowych i tych dokumentów, w których obecne są istotne treści formacyjne.

W Rozdziale Czwartym, który ma charakter podsumowania, Doktorantka zestawia i przypomina najważniejsze wątki chrystologiczne obecne w formacji Ruchu Światło – Życie, o których mowa była w poprzednich rozdziałach. Celem tego rozdziału jest pokazanie, na czym polega specyfika chrystologii Ruchu Światło – Życie. Dlatego w rozdziale tym p. mgr lic. Justyna Kapłańska omawia najpierw preferowane motywy chrystologiczne, następnie fundamenty, na których opiera się i jest rozwijana chrystologia Ruchu Światło – Życie. Na końcu próbuje udzielić odpowiedzi między innym na pytanie o to, czy wizja chrystologii prezentowana przez ks. Blachnickiego jest niezmienna w swojej istocie z jednej strony, z drugiej zaś, czy jest ona otwarta na nowe wyzwania i na pytania, jakie stawia współczesny świat.

W Zakończeniu dysertacji Doktorantka powraca do najistotniejszych wątków poruszanych w pracy i dokonuje podsumowania przeprowadzonych przez siebie badań. Kreśli także możliwe, nowe kierunki naukowych poszukiwań, które mogłyby stanowić dopełnienie przedstawionej w niniejszej dysertacji wizji chrystologii Ruchu Światło – Życie.

Całość rozprawy, wraz z jej zakończeniem, świadczy o doskonałej znajomości przez Doktorantkę bogatej i wielowątkowej myśli teologicznej Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, w której centralne miejsce zajmuje, jak stwierdza to Autorka, chrystologia, ponieważ stanowi ona, według założyciela Ruchu Światło – Życie, „fundament i sens teologii” (s. 138). Stąd wybór tematu i jego podjęcie przez p. mgr lic. Justynę Kapłańską w swojej pracy doktorskiej, wydaje się być jak najbardziej uzasadniony. Przemawia za tym dodatkowo fakt, że temat ten nie został jeszcze przez nikogo do tej pory opracowany.

### **Ocena dysertacji w jej aspekcie formalnym**

Gdy chodzi o stronę formalną, wypada zauważyć, że układ pracy doktorskiej p. mgr lic. Justyny Kapłańskiej jest logiczny. Autorce udało się uchwycić klucz do tego, by stworzyć i ukazać syntezę chrystologii zawartą w dokumentach formacyjnych Ruchu Światło – Życie, opracowanych przez ks. Franciszka Blachnickiego. Zadanie sobie postawione Doktorantka wykonała pracowicie i rzetelnie.

Praca napisana jest językiem jasnym, przystępnym, poprawnym. Czyta się ją z zainteresowaniem. Obecne są w niej jednak pewne niedociągnięcia, dotyczy to zwłaszcza, tzw. literówek, których trzeba powiedzieć, nie jest dużo, zważywszy na to, że praca liczy 496 stron (zob. np. s. 264 w. 6; s. 281 w. 10, w. 24; s. 286 w. 22; s. 320 w. 14; s. 479 w. 6; s. 485 w. 34; s. 487 w. 7; s. 493 w. 22; s. 494 w. 1).

Przypisy zrobione są starannie, jednolicie i czytelnie. To samo należy powiedzieć o bibliografii, której podział i układ jest logiczny. Pewnym mankamentem jest brak wprowadzeń na początku każdego rozdziału. Pozytywem natomiast jest to, że na końcu każdego rozdziału jest umieszczany komentarz chrystologiczny.

Wielkim walorem pracy jest to, że jest ona oparta na bogatym materiale źródłowym, rzetelnie przedstawianym i analizowanym przez Doktorantkę, jak i na istniejących opracowaniach zagadnień przez nią poruszanych w polskiej literaturze przedmiotu. Świadczy to o bardzo dobrej znajomości przez p. mgr lic. Justynę Kapłańską tematyki, którą omawia i analizuje. Jej praca doktorska charakteryzuje się erudycją a zarazem troską o to, by jej wywody były należycie udokumentowane i stanowiły wartościowy wkład w rozwój myśli teologicznej w Polsce.

Takim wkładem jest z pewnością przedstawiona przez Doktorantkę w sposób wnikliwy i całościowy, twórczy i autorski, wizja chrystologii Ruchu Światło – Życie. W tym też upatrywałbym zasadniczą nowość i oryginalność napisanej przez nią pracy doktorskiej.

Wkładem recenzowanej pracy doktorskiej jest także wszechstronne ukazanie myśli teologicznej Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, jak również umiejscowienie jej w szerszej perspektywie. Konkretnie mówiąc, w kontekście nauczania Soboru Watykańskiego II i Magisterium Kościoła oraz refleksji współczesnych teologów, takich jak W. Granat, K. Rahner czy H. Urs von Balthasar.

Tym, co zasługuje ponadto na uwagę to fakt, iż Doktorantka wykazała się w swojej pracy bardzo dobrą znajomością zagadnień związanych nie tylko z chrystologią, lecz także eklezjologią, sakramentologią, liturgiką, teologią pastoralną i katechetyką.

W swojej ocenie refleksji chrystologicznej ks. Blachnickiego, Doktorantka zachowuje obiektywizm, o czym świadczy chociażby stwierdzenie o tym, że refleksja ta „nie stanowi zasadniczo nowego wkładu w traktat chrystologiczny, lecz jest twórczą syntezą współczesnej myśli teologicznej, zawierającej także wybrane elementy chrystologii. I choć stawia w pewnych miejscach wyróżniające ją akcenty, to jednak nie stanowi przełomu, a raczej połączenie klasycznego wykładu chrystologii dogmatycznej z aktualną sytuacją Kościoła” (s. 138). Tym, co charakteryzuje analizowaną przez Doktorantkę chrystologię Ruchu Światło – Życie, jest to, że wychodzi ona od pytań i potrzeb religijnych, jakie rodzą się w sercach młodych ludzi. Innymi słowy, wychodzi ona od pewnej diagnozy, jak nazywa to Doktorantka, „fundamentu antropologicznego” (por. s. 488).

Cechą charakterystyczną chrystologii tworzonej przez ks. Blachnickiego jest, po pierwsze, jej nastawienie pastoralno – duszpasterskie, do czego zachęcał Sobór Watykański II, mówiąc o potrzebie badania znaków czasu i udzielenia na

nie odpowiedzi w świetle Ewangelii, i co dzisiaj jest bardzo mocno akcentowane przez papieża Franciszka. Po drugie, to, że ma ona charakter personalistyczny i zdecydowanie soteriologiczny. Po trzecie, jest typem chrystologii, którą Doktorantka określa mianem „egzystencjalno – mistycznym”, ponieważ jej zasadniczym celem jest doprowadzenie człowieka do zjednoczenia z Chrystusem i do tego, by relacja ta kształtowała i miała wpływ na wszystkie wymiary życia ludzkiego. Chodzi więc o trwanie przy Chrystusie, podążanie za Nim i twórcze naśladowanie Jego osoby. Wcielanie w życie wartości, które On głosił i realizował w swoim życiu. Poświęcenie swojego życia w służbie królestwa Bożego, którego widzialnym znakiem i zaczynem na ziemi jest Kościół powołany przez Chrystusa do urzeczywistniania Jego zbawczej misji w świecie.

W całościowej jednakże ocenie i spojrzeniu na chrystologię Ruchu Światło – Życie, trzeba powiedzieć, jak słusznie to zauważa Doktorantka, że przewagę zyskuje chrystologia odgórna, czyli chrystologia wychodząca w swojej refleksji od preegzystencji Logosu, który będąc odwiecznym Synem Bożym, drugą osobą Trójcy Świętej, stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. Dlatego jej punktem oparcia jest nauczanie Soboru Nicejskiego i Soboru Chalcedońskiego. Nauczanie obu wspomnianych soborów pozwala bowiem na właściwe, tj. zgodnie z wiarą Kościoła, przedstawienie prawdy na temat osoby Jezusa Chrystusa, co z kolei, jak słusznie zauważa Doktorantka, ma swoje konsekwencje chociażby dla eklezjologii i antropologii.

Na uwagę zasługuje wreszcie przedstawienie przez Doktorantkę w sposób jasny i przejrzysty a zarazem szczegółowy głównych rysów i dominujących treści w omawianej przez nią chrystologii Ruchu Światło – Życie.

Na koniec tego omówienia warto jeszcze zwrócić uwagę na kilka kwestii, które można określić jako dyskusyjne. Pierwsza z nich dotyczy cytowanego przez Doktorantkę tekstu ks. Blachnickiego, w którym stwierdza on, że „Słowo przybrało ciało, aby w ludzkiej naturze wypełnić zarazem sens ludzkiego istnienia” (s. 264). Chodzi tu o użyte przez ks. Blachnickiego słowo „przybrało”. Termin ten może bowiem sugerować, że Logos nie stał się w pełni człowiekiem, a jedynie posłużył się ciałem jako „narzędziem”, czy też „przebraniem”, jak miało to miejsce w doketyzmie. Oczywiście dalsza część tego cytatu, jak i inne teksty ks. Blachnickiego przytaczane i referowane przez Doktorantkę nie pozostawiają wątpliwości, co do ortodoksyjności jego myślenia na temat wcielenia jako przyjęcia przez Syna Bożego integralnej natury ludzkiej i bycia prawdziwym człowiekiem.

Dwie pozostałe kwestie, o których chciałbym jeszcze wspomnieć, dotyczą już interpretacji myśli ks. Blachnickiego dokonanej przez Doktorantkę. Jedna z nich odnosi się do omawianego przez nią modelu soteriologicznego, jakim jest odkupienie. Model ten jest obecny, jak pisze Autorka w analizowanych przez nią

materiałach Oazy Nowego Życia II. Tym, co może budzić pewne zastrzeżenie, to nie sam model, ale wyjaśnienie proponowane przez Doktorantkę, w który stwierdza ona, że Chrystus „z własnej inicjatywy proponuje Bogu rekompensatę – złożenie w ramach okupu własnego życia” (s. 295). W związku z przytoczonym stwierdzeniem nie sposób postawić pytania o to, po pierwsze, na czym ma konkretnie polegać wspomniania „rekompensata”? Po drugie, czy Bóg jej wymagał? Po trzecie, komu Chrystus składa „okup” ze swojego życia? Wiemy z historii chrystologii, że mnie więcej od III wieku zaczęły powstawać różne teorie tzw. okupu, które przetrwały do XI wieku jako zasadnicze modele interpretacyjne zbawienia, czyli do momentu, kiedy to św. Anzelm z Cantenbury opracował teorię zadośćuczynienia. Co więcej, współcześnie wobec tych teorii wysuwa się wiele poważnych zastrzeżeń natury biblijnej i teologicznej. Po czwarte, pytanie o to, jak wymóg owej rekompensaty i okupu ma się do tego, że Bóg jest miłością i że to właśnie miłość, co sama Doktorantka wykazuje w swojej pracy, była głównym motywem wcielania i zbawienia. Z resztą ze strony 479 dowiadujemy się, że w materiałach oazowych nie mówi się nic o okupie tylko o zadośćuczynieniu. Oznacza to, że krytykowana przeze mnie interpretacja jest dziełem samej Autorki, a nie ks. Blachnickiego. W świetle tego, co zostało powiedziane, wydaje się, że lepiej byłoby się odwoływać do modelu ofiarniczego, który nawiązuje do ofiar składanych w Starym Testamencie i który wskazuje na to, że Chrystus z miłości do nas, składa siebie i swoje życie na ofiarę przebłagalną. Wydaje za nas siebie, jak pisze św. Paweł „w ofierze, i dani na woń miłą Bogu” (Ef 5,2). W ten sposób unika się przywoływania dyskusyjnej i trudnej do wyjaśnienia dzisiaj kwestii okupu.

Druga ze spornych kwestii, o której chciałbym wspomnieć, dotyczy także soteriologii. Doktorantka tym razem pisząc o rekompensacie i okupie, stwierdza, że w materiałach oazowych, gdzie używa się pojęć odkupienie i wyzwolenia, „pojawia się także motyw zastępstwa w karze – Chrystus bierze na siebie karę za grzech, zasądzoną człowiekowi” (s. 479). W związku z tym stwierdzeniem nie sposób nie zadać pytania o to, czy dzieło zbawcze Chrystusa należy widzieć i interpretować jako zastępstwo w karze? Czy wówczas to, co jest najważniejsze w dziele zbawienia, a więc miłość, tak Ojca, jak i Syna do ludzi, nie zostaje pominięta a przynajmniej nie traci swojej centralnej pozycji? Mówienie wreszcie o zastępstwie Chrystusa karze, może prowadzić do niewłaściwej wizji Boga. Konkretnie mówiąc, do przedstawiania Boga nie jako kochającego Ojca, ale jako Tego, który by mógł przebaczyć człowiekowi grzech, wymagał od swojego Syna cierpienia i śmierci na krzyżu. Podobnie do M. Lutra, który uważał, że kara, która słusznie należała się człowiekowi, spadła na Chrystusa, a ten akceptując ją, złagodził gniew Boga i wpłynął na zmianę nastawienia w samym Bogu, przez co udostępnił nam usprawiedliwienie. Chrystus przyjmując zatem na siebie karę i

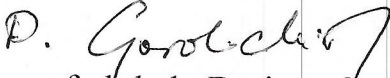
cierpiąc w miejsce człowieka, łagodzi gniew Boga i dokonuje dzieła zadośćuczynienia Bogu.

Poruszona przeze mnie kwestie, które nazwałem dyskusyjnymi, w niczym nie umniejszają wartości recenzowanej rozprawy doktorskiej, która jak wspominałem wcześniej, jest na wskroś nowatorska i przybliżyła temat, który doczekał się jeszcze gruntownego opracowania.

### **Ocena i wniosek końcowy**

Rozprawę doktorską p. mgr lic. Justyny Kapłańskiej oceniam bardzo pozytywnie. Taką ocenę wzmacnia fakt, że rozprawa jest oryginalnym studium i stanowi rzetelne przedstawienie tematu, który nie został do tej pory podjęty przez innych teologów i badaczy zajmujących się analizą różnych kwestii poruszanych w dokumentach formacyjnych Ruchu Światło – Życie. W swojej pracy Doktorantka wykazała się poza tym dobrym opanowaniem warsztatu metodologicznego, poprawnym korzystaniem ze źródeł oraz umiejętnością samodzielnego i twórczego analizowania i rozwiązywania problemów teologicznych. Stwierdzam więc, iż praca p. mgr lic. Justyny Kapłańskiej zasługuje na to, by uznać ją za pracę doktorską. Dlatego wnioskuję do Rady Naukowej Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach o prowadzenie dalszej procedury przewodu doktorskiego.

Warszawa 13. 09. 2024

  
ks. prof. dr hab. Dariusz Gardocki SJ  
Akademia Katolicka w Warszawie  
Collegium Bobolanum